

KONFERENCJA GENEWSKA rozpoczęta



W środę, dnia 26 bm. przybyła do Genewy, na konferencję ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, delegacja radziecka.
Na zdjęciu: min. Molotow na lotnisku w Genewie.

GENEWA PAP. W czwartek 27 bm. o godzinie 16 rozpoczęła się w Genewie w Sali Marmurowej Pałacu Narodów konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Po wejściu do sali ministrowie Molotow, Dulles, Macmillan i Pinay wraz z towarzyszącymi im członkami delegacji zajęli miejsca przy kwadratowym stole — minister Molotow naprzeciwko Dullesa, a Macmillan naprzeciwko Pinay'a. W ciągu 10 minut fotografowie, operatorzy filmowi i telewizyjni dokonywali zdjęć, po czym, po opuszczeniu przez nich i przez dziennikarzy sali, ministrów spraw zagranicznych powitał Adrian Pelt, dyrektor wydziału europejskiego ONZ.

Następnie rozpoczęło się pierwsze posiedzenie, któremu przewodniczył francuski minister spraw zagranicznych Antoine Pinay.

Jak pisał rzecznik delegacji francuskiej, minister Pinay w związku z piątkowym głosowaniem nad wotum zaufania dla rządu francuskiego zamierza udać się po drugim posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych do Paryża, aby wziąć udział w głosowaniu w Zgromadzeniu Narodowym.

Piątkowe posiedzenie ministrów spraw zagranicznych w Genewie wyznaczono zostało na godz. 10.

Jak donosi agencja United Press, dnia 27 bm. w godzinach rannych odbyło się w siedzibie delegacji francuskiej na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw posiedzenie, na którym szefowie delegacji czterech mocarstw oddzielnie przedstawiły swoje stanowiska w sprawie wzięcia udziału w głosowaniu w Zgromadzeniu Narodowym.

Jak donosi agencja France Press, na pierwszym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw postanowiono na wniosek ministra Pinay'a wyśledzić depesze do prezydenta Eisenhowera z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia.

Odznaczenia wietnamskie dla załogi »Kilińskiego«

Chlubną kartę zapisała w dziejach ludowej marynarki handlowej załoga s/s »Kiliński«. Przez blisko rok statek przewoził ewakuującą się ludność z południowego i północnego Wietnamu. Podczas tych rejsów załoga pracowała w bardzo trudnych tropikalnych warunkach, a swym ofiarnym wysiłkiem zdobyła uznanie i wdzięczność narodu wietnamskiego.

W dniu wczorajszym na pokład statku przybyli przedstawiciele ambasady Wietnamskiej Republiki Ludowej w Polsce z charge d'affaires a. i. Hoang Van Tienem na czele. Towarzyszyli im wiceminister żeglugi tow. Bukowski, tow. Kaniowski z KC PZPR, szef Zarządu Politycznego Ministerstwa Żeglugi tow. Czerwieński, dyrektor CZ PMH tow. Gronowicz i inni.

W salonie »Kilińskiego« charge d'affaires a. i. Hoang Van Tien udekorował członków załogi »Kilińskiego« wiozącymi odznaczeniami państwowymi W. R. D. 17 marynarzy z »Kilińskiego« otrzymało »Order Zasługi Pracy« nadany dekretem prezydenta Wietnamskiej Republiki Ludowej Ho Chi Minha. Wreżając marynarzom odznaczenia Hoang Van Tien przekazał szefowi »Kilińskiego« serdeczne pozdrowienia od narodu i rządu wietnamskiego.

Odznaczenia otrzymali: »Order Zasługi Pracy« I stopnia — kpt. Romuald Cielewicz i zastępca kapitana do spraw polityczno-wychowawczych Stanisław Szatkowski; »Order Zasługi Pracy« II stopnia — radio oficer Jarosław Meleszkiewicz i zastępca radiooficera Feliks Forystak; »Order Za

ługi Pracy« III stopnia — II mechanik Józef Papież, bosman Michał Nowicki, starsi marynarze Ryszard Zarębski i Henryk Koltun, młodszy marynarz Mieczysław Trzaska, smarownicy: Jan Łabiński, Henryk Chwał i Władysław Brakowski, młodszy kucharz Tadeusz Kania, młodszy steward Marian Ferdynus, pracownik hotelowy Stanisław Lisak, węglarz Kazimierz Wysocki oraz kucharz Franciszek Panagiotis.

W imieniu załogi przemówił kpt. Cielewicz, w serdecznych słowach dziękując za zaszczytne odznaczenia.

Po części oficjalnej nowo zamustrowany kapitan »Kilińskiego« Czesław Pawłowicz podejmował gości tradycyjną lampką wina.

W godzinach wieczornych w Domu Marynarza w Gdyni charge d'affaires a. i. Hoang Van Tien wydał na część załogi przyjęcie, na które przybyli marynarze z »Kilińskiego« wraz z rodzinami.



Na zdjęciu powyżej: Kpt. statku »Kiliński«, R. Cielewicz (drugi od lewej) w towarzystwie charge d'affaires ambasady WRD Hoang Van Tiena, wiceministra żeglugi tow. Bukowskiego i przedstawicieli ambasady WRD.

Na zdjęciu obok: Odznaczeni oficerowie: zast. kpt. tow. Szatkowski, radio oficer tow. Meleszkiewicz i II mechanik tow. Papież oglądają dyplomy nadane odznaczonym przez prezydenta WRD Ho Chi Minha.

Fot. Z. Kosycarz

GŁOS WYBRZEŻA

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 257 (2801) GDAŃSK, PIĄTEK 28 PAŹDZIERNIKA 1955 R. CENA 20 GR

Społeczeństwo Wybrzeża zaciąga warty dla uczczenia 38 rocznicy

Rewolucji Październikowej

- Pracownicy Stoczni im. Komuny Paryskiej o 15 dni skrócą termin przekazania do eksploatacji jednostki B-53/33
- Stoczniowcy gdańscy postanawiają przyspieszyć realizację zobowiązań, podjętych na apel CRZZ

Zalogi zakładów pracy Wybrzeża zaciągają warty produkcyjne dla uczczenia 38 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W STOCZNI im. KOMUNY PARYSKIEJ pierwsza wyszła z zobowiązaniami na

część Rewolucji Październikowej załoga wydziału elektrycznego. Zaciągająca ona warty produkcyjne, postanawiając przyspieszyć wykonanie planu miesięcznego wydziału.

M. in. grupa mistrza Konecznego zobowiązała się wykonać wszystkie roboty instalacyjne na m/s »Curie Skłodowska« do dnia 20 grudnia br., tj. na 10 dni przed planowanym terminem.

Na jednostce B-53/33, której wyposażenie kierownik tego stożnicy powierzył młodziemu, grupa Warmowski, zaciągając warty, postanowiła przyspieszyć wykonanie instalacji światła nawigacyjnych o 3 dni, tj. do dnia 28 października br. W wyniku realizacji podjętych zobowiązań B-53/33 zostanie przekazana do eksploatacji na 15 dni przed terminem.

W wydziale maszynowym załoga, po przeanalizowaniu swych zadań, postanowiła pogłębić podjęte poprzednio na apel CRZZ zobowiązania, zmierzające do wykonania zadań rocznych wydziału na 5 tygodni przed terminem. W wyniku tego po zaciąganiu wart plan wydziału wykonany będzie w dniu 13 listopada br., tj. na 6 tygodni przed terminem.

Dla pełnego zabezpieczenia realizacji zobowiązań poszczególne grupy tego wydziału zaciągają ponad 70 wart produkcyjnych. M. in. grupa Leznara dokona demontażu łożysk i bloków silnika głównego na m/s »Curie Skłodowska«, przyspieszając termin wykonania prac o 4 dni. Grupa Sadowskiego, która przeprowadza remont maszynowego montażu łożysk i bloków silnika głównego na m/s »Curie Skłodowska«, przyspieszając termin wykonania prac o 4 dni. Grupa Sadowskiego, która przeprowadza remont maszynowego montażu łożysk i bloków silnika głównego na m/s »Curie Skłodowska«, przyspieszając termin wykonania prac o 4 dni.

Na szczególną uwagę zasługuje apel pracowników działu technicznego, którzy nadzorują remont jednostek. Mianowicie grupa starszego budowniczego St. Kosińskiego, w skład której wchodzi: inż. E. Lorek, budowniczy Z. Smykowski i technolog J. Dawidowski i T. Konopka wzywa załogę wydziału: maszynowego, kadłubowni remontowej, drzewnego, izolacyjno-malarskiego oraz rurowni do zaciągania wart produkcyjnych, które pozwolą przy-

(Dokończenie na str. 3)

Zachodnio-niemiecka Rada Obrońców Pokoju wzywa rząd boński do działania na rzecz utrwalenia pokoju

BERLIN PAP. Prezydium zachodnio-niemieckiej Rady Obrońców Pokoju opublikowało oświadczenie w związku z rozpoczynającą się genuewską konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. W oświadczeniu tym Rada Obrońców Pokoju wzywa rząd boński aby w myśl wolności Niemiec zachodnich działał na rzecz utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Tylko bowiem w ten sposób można przywrócić jednemu Niemiec Oświadczenie podkreśla że zjednoczenie jest niemożliwe wskutek realizacji układów parwskich i tworzenia zachodnio-niemieckich sił zbrojnych.

W czasie obrad na temat problemu Niemiec — głos oświadczenie — przedstawiciele obu rządów niemieckich powinni uzyskać możliwość sprzecznowania swego stanowiska i przedłożenia

proponacji ministrom spraw zagranicznych czterech mocarstw Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej może wnieść pełnowartościowy wkład do rozpoczynających się rokowań. Jeśli położymy kres zimnej wojnie i wszelkim jej objawom jeśli zaprzestanie prześladować przez członków układów parwskich i bezpieczeństwa wszystkich państw — stwierdza — zakończeniu oświadczenia — stanowiliby wielką pomoc dla narodu niemieckiego na drodze do jego pokojowego zjednoczenia.

Premier Burmy odwiedzi Polskę

WARSZAWA PAP. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaprosił do Polski premiera Burmy U Nu, który zaproszenie przyjął. Wizyta premiera U Nu przewidziana jest w połowie listopada br.

Z USA powrócili trzej marynarze »Gottwalda«

WARSZAWA PAP. W ostatnich dniach powrócili do kraju trzej marynarze ze statku m/s »Prezydent Gottwald«: STANISŁAW KĘDZIERSKI — asystent maszynowy, MARIAN WĘGRZYŃSKI — asystent maszynowy i WŁODZIMIERZ TAUZOWSKI — praktykant hotelowy.

Jak wiadomo, marynarze ci w maju 1954 r., w czasie rejsu do Chińskiej Republiki Ludowej, zostali wraz ze swym macierzystym statkiem uprowadzeni przez piratów czangkałszekowskich na wyspę Tajwan, gdzie siłą zostali internowani, po czym podstępem wymuszono na nich podpisanie próby o azy.

Z Tajwanu wywieziono ich do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracowali jako niewykwalifikowani robotnicy.

Gdy doszła do nich wiadomość o wezwaniu Polaków z zagranicy do powrotu do kraju, zwrócili się do ambasady PRL w Waszyngtonie z prośbą o umożliwienie powrotu do swoich rodzin. Ambasada PRL w Waszyngtonie pomogła im w powrocie do kraju.

Na październikowej warcie produkcyjnej



Na wydziałach linowym i mechanicznym Zakładu Sprzętu Okrętowego w Gdańsku poszczególni pracownicy zaciągali pierwsze warty produkcyjne.

Na zdjęciu: Anna Sarnowska, która zaciągając wartę produkcyjną zobowiązała się wykonać ponad plan 100 szt. okrętowych gniazd wtyczkowych.

Kiedyś »Seeburg« dziś — »Feliks Dzierżyński«



...cztery razy ekipy »Smoka« i »Światowida« doznawały porażki. Cztery razy wrak wynurzał się z kipiącą toni wodnej. By na oczach ratowników znów pójść na dno. Ciesząc się zrywał pontony, zagrażał statkom. Ratownicy jednak nie ustąpili.

Prace wyposażeniowe na »Dzierżyńskim«.
Na zdjęciu: budowniczy Jerzy Okopalski omawia bieżące zadanie z mistrzem Pawłem Szrowskim (z lewej).

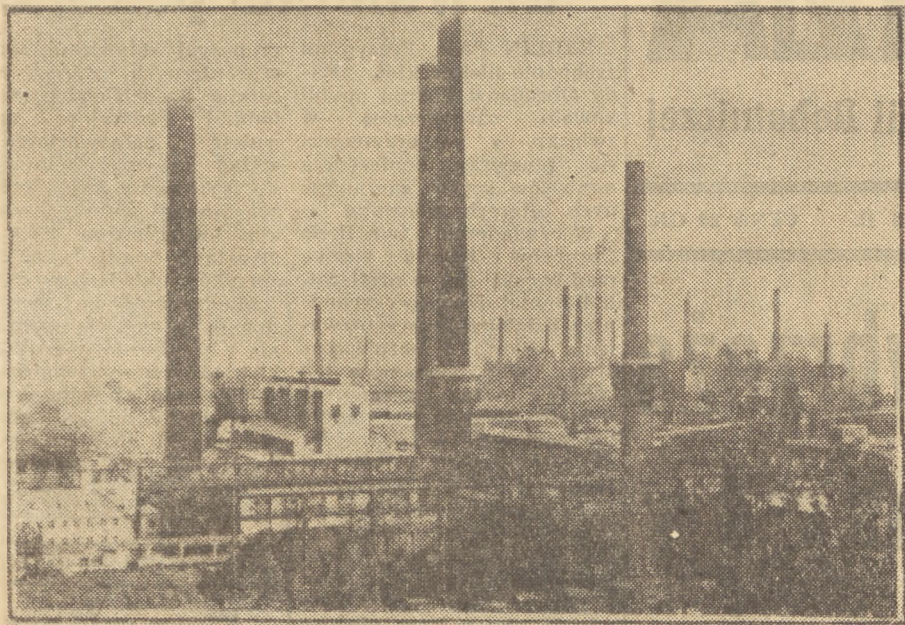
Fot. Z. Kosycarz

Czytaj
na str. 3

W. ZRALEK —
Wymowa dwóch
głosowań.

A. DIEMIEN-
TIEWA —
Dlaczego nie
przybywa nam
mieszkań?

WYMOWA dwóch głosowań



ZAGŁĘBIE SAARY. Na zdjęciu: Widok huty Roehlinga w Völklingen.

Fot. — CAF

PARYŻ stał się ostatnio miejscem ożywionej działalności dyplomatycznej. Po rozmowach ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec zachodnich, rozpoczęły się obrady przedstawicieli państw Unii Zachodnio-Europejskiej i paktu atlantyckiego. Wszystkie te obrady poświęcone były tej samej sprawie: montowa niu „jedności zachodniej” w przededniu konferencji genueńskiej.

Trudne to zadanie. Świadczy o tym wywołanie niektórych wydarzeń ostatnich dni, a mianowicie: wyniki plebiscytu w Zagłębiu Saary oraz rezultaty „referendum” w Wietnamie południowym.

Burzący dziennik francuski „Combat” trafnie nazwał wyniki plebiscytu w Zagłębiu Saary „stracnymi iluzjami”. Jakże to było iluzję? Przypomnijmy, że przed rokiem, w okresie, kiedy podpisywane były układy paryskie, niektórzy politycy rozdali się na zawsze położony zostanie kres wieletniemu sporom francusko-niemieckim o Saar. Droga do ustanowienia przyjaznych stosunków między Francją i Niemcami zachodnimi miała być transakcja: Francja zgadza się na odbudowę tak groźnego dla niej neohitlerowskiego Wehrmachtu i na przyjęcie Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego, a Niemcy zachodnie rezygnują w zamian z żądami natychmiastowego przyłączenia Saary do Niemiec i wyrażają zgodę na „europelizację” tego okręgu.

I cóż? Wyniki plebiscytu, przeprowadzonego 23 października, w rocznicę podpisania układów paryskich, wykazały, że transakcja ta była przysłówowym „rachunkiem bez gospodara”. 57,7 proc. głosujących wypowiedziało się przeciwko układowi o „europelizacji” Saary. Oznacza to, że większość ludności Zagłębia Saary odrzuca imperialistyczny przetarg. Tym samym wypowiedziało się przeciwko układowi paryskim, których częścią składową, i to nie najmniejszą, był układ w sprawie Saary. Mieszkańcy Zagłębia Saary zdają sobie bowiem sprawę z tego, że układy paryskie stanowią poważną przeszkodę na drodze do zjednoczenia Niemiec. A właśnie że zjednoczeniem Niemiec w pokojowe, demokratyczne państwo związane są możliwości ostatecznego uregulowania sprawy Saary: powrót tego okręgu do Niemiec z uwzględnieniem interesów gospodarczych Francji.

Prasa zachodnia przewiduje, że odrzucenie Statutu Saary stanie się źródłem dalszego pogłębiania sprzeczności między Francją a Niemcami zachodnimi. „Rezultat plebiscytu — stwierdza amerykańska agencja „United Press” — stanowi cios dla polityki zjednoczenia Europy, którą to politykę forsują Stany Zjednoczone od końca ubiegłej wojny. Spór o Saar może odżyć znów akurat w momencie, gdy sojusz zachodni potrzebuje wszystkich swych sił dla rokowań w Genewie”.

Charakterystyczny jest głos francuskiego „Figaro”, który wskazując na poważne konsekwencje, jakie będzie miało odrzucenie Statutu Saary, pisze:

„Negatywna odpowiedź ludności Saary zapoczątkowała poważny kryzys, który zagraża nie tylko przyszłości stosunków francusko-niemieckich, lecz również przyszłości współpracy europejskiej. Jest to prawda tak oczywista, że rada Unii Zachodnio-Europejskiej zebrała się wczoraj w Paryżu, aby rozpatrzyć konsekwencje niedzielnego głosowania”.

Rozwój wydarzeń w Zagłębiu Saary daje politykom francuskim wiele do myślenia. Przypomnijmy, że wspólna praca francusko-niemiecka na terenie Saary miała być wzorem realizacji idei „zjednoczonej Europy” za pomocą układów paryskich. Mało jednak styszyliśmy o tej współpracy. Wiedzieliśmy natomiast, że w czasie kampanii plebiscytowej o „potrzebie ulotek antyfrancuskiej”, o „obelżywych dla Francji afiszach”, Partii proniemieckiej w Zagłębiu Saary rozpetaty kampanię nacjonalistyczną, żywo przypominającą hitlerowskie wzory z plebiscytu w 1935 roku.

Wyniki „referendum” przy noszą zwycięstwo Diemowi. Nie czekając nawet na oficjalne wyniki, rząd USA popiepszył uznać nową głowę Wietnamu południowego. Na leży oczekiwać, że w ślad za tym pójdzie wzmożenie penetracji kapitału amerykańskiego w Wietnamie południowym. „W wyniku zwycięstwa Diema — pisze — tokijski dziennik „Jomiuri” —

głos Francji zostanie bez reszty wyeliminowany z Wietnamu południowego i będzie zastąpiony głosem USA”.

Wymowa tych dwóch głosowań — w Zagłębiu Saary i w Wietnamie południowym — jest oczywista. Mimo gorączkowych zabiegów wokół „jedności zachodniej” — jedność ta pozostawia w przededniu konferencji genueńskiej wiele do życzenia.

W. ZRALEK

WYBRZEŻE na cześć 38 rocznicy Rewolucji Październikowej

(Dokończenie ze str. 1)

spieszyć remonty na jednostkach — s/s „Olimpia” o 5 dni, s/s „Barbara” o 6 dni i m/s „Curie Skłodowska” — o 15 dni.

Wszystkie warty produkcyjne, którymi zarządca Stoczni Gdańskiej pragnie pociągnąć 38 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, zaciągnięte zostały z myślą o przyspieszeniu realizacji poprzednich zobowiązań, zgłoszonych przez stoczniowców w odpowiedzi na apel CRZZ.

W dniu wczorajszym napłynęło ogółem 278 meldunków o zaciągnięciu wart produkcyjnych przez wydziały: K-3, K-2 i W-3.

Na wydziale K-3 tow. Ferocki i Rusk przyspieszą o dwa dni montaż zbiornika przegłębnego i jednej z sekcji na jednostce B 31/28. Również o dwa dni przyspieszy termin realizacji zadań postanowili tow. Warol i Mrociński.

Młodzieżowa brygada tow. Derogowskiego z zespołu mistrza Kaczora zobowiązała się przyspieszyć o dwa dni montaż trzech sekcji na jednostkach B 31/25, B 31/32 i B 31/33. Zespół mistrza Jeszki z wydziału K-2 zobowiązał się wykonać do końca października dodatkowo dwa zespoły technologiczne na jednostkach B 10/73 i B 10/74.

Tow. tow. Nytko i Bednarz z zespołu mistrza Plewy ze ślusarni okrętowej postanowili skrócić o połowę czas przewidziany na wykonanie szafy potrójnej oraz montaż wentylatorów. Tow. Anakowski zobowiązał się przewidziane w planie prace wykonać w ciągu 157 roboczych godzin zamiast 539. A tow. Złotnicki skróci termin wykonania swoich zadań o 321 roboczych godzin.

Obrady w sprawie badań mórz

KOPENHAGA PAP. W stolicy Danii rozpoczęła się sesja Międzynarodowej Rady Badań Móz. Dziennik „Dagens Nyheder” podaje, że na sesji Rady omawiana będzie m. in. sprawa przyjęcia przedstawicieli ZSRR i Polski w skład komisji oceanologicznej Rady Badań Móz. Delegacja polska na sesję Rady składa się z czterech osób. Na czele jej stoi dyrektor naukowy Morskiego Instytutu Rybackiego Cielęwicz. Sesja potrwa kilka dni.

O wspólne niemieckie stanowisko



Niedawno odbył się wiec zorganizowany przez Komunistyczną Partię Niemiec w Hamburgu-Winterhude. Uczestnicy manifestacji żądali, by pełnomocni delegaci niemieccy przedstawiali na konferencji genueńskiej wspólne stanowisko obu części Niemiec. „Żadamy od Genewy: wycofania wojsk okupacyjnych” — wołali mieszkańcy miasta, demonstrując na ulicach Hamburga.

Fot. — CAF

Po debacie nad ogólną polityką rządu

Rząd Faure'a stawia votum zaufania

PARYŻ PAP. W środę 26 bm. rozpoczęła się w Zgromadzeniu Narodowym debata nad ogólną polityką rządu premiera Faure'a. Posiedzenie zostało zwołane w związku z interpelacjami deputowanego komunistycznego Duclosa i deputowanego — socjalisty Pineau. Zaśadał oni wyjaśnić w sprawie zamierzonych posunięć rządu w dziedzinie polityki wewnętrznej. Konieczność zaaprobowania tych posunięć Faure umotywował decyzją w sprawie przeprowadzenia nadzwyczajnych wyborów parlamentarnych.

W toku debaty m. in. zabrał głos Pineau. Oświadczył on, że mimo iż rząd obiecał nie wprowadzać nowych podatków — podatki znacznie wzrosły, a wszelkie oszczędności były dokonywane w drodze redukcji wydatków na inwestycje i budownictwo mieszkaniowe. Równocześnie — kontynuował mówca — wydatki wojskowe nieustannie wzrastały. Nie uczyniono nic, aby zmniejszyć deficyt budżetowy, i w roku bieżącym wyniesie on co najmniej 1.000 miliardów franków.

W godzinach rannych 27 bm. rząd premiera Faure'a po 12-godzinnej debacie w Zgromadzeniu Narodowym nad ogólną polityką rządu — postawił wniosek o votum zaufania.

Zgromadzenie Narodowe wyraziło pośrednio votum nieufności rządowi Faure'a, odmawiając przyznania pierwszeństwa dyskusji nad rezolucją wniesioną przez partię radykałów, która wzywała do zaaprobowania polityki ogólnej rządu. Rezolucja odrzucona została 303 głosami przeciwko 275. Deputowani przyznali natomiast pierwszeństwo rezolucji socjalistów 289 głosów przeciwko 286 głosom, która stwierdziła m. in. że rząd „nie jest w stanie przywrócić pokoju w Afryce północnej” oraz że „nie zdradza obietnic społecznej”.

Rząd Faure'a postanowił w związku z tym postawić wniosek o votum zaufania. Głosowanie nad wnioskiem odbędzie się w piątek o godz. 9 rano.

SPRAWA WYBORÓW DO FRANCUSKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO

PARYŻ PAP. Jak już podaliśmy, projekt rządu francuskiego w sprawie skrócenia kadencji obecnego Zgromadzenia Narodowego i nowych wyborów jest obecnie rozpatrywany przez komisję głosowania powszechnego.

Nowym wydarzeniem związanym z projektem rządowym jest zacięcie stanowiska w tej kwestii przez socjalistyczną grupę parlamentarną (SFIO). Grupa ta postanowiła poprzeć projekt przyspieszenia wyborów pod warunkiem, że zostanie przeprowadzona reforma ordynacji wyliczającej możliwość tworzenia jakiegokolwiek koalicji wyborczych.

Agencja France Presse podaje, że wiadomości stwierdza, że pomiędzy deputowanymi, którzy domagali się pierwszeństwa dla projektu rządowego, a deputowanymi popierającymi projekt reformy wyborczej, zarysowała się konflikt. Niemniej agencja podaje, iż minister spraw wewnętrznych Bourges-Maunoury dał dnia 25 bm. do zrozumienia, iż osiągnięcie porozumienia w tej sprawie jest możliwe.

Prasa paryska w dalszym ciągu omawia sprawę przyspieszenia wyborów.

WOLNA Europa w jednej ze swych niedawnych audycji znów dramatycznym gestem „rozdarła szaty”. Jak wiadomo, dramatyczne gesty wykonywane są najczęściej przez tych, którym brakuje rzeczowych argumentów. A także przez złych aktorów, którzy w żaden inny sposób nie potrafili zainteresować swą osobą widzów. Nie dziwi nas więc, że redaktorzy „Wolnej Europy” coraz częściej i z coraz większym rozmachem oddają się przysłówowemu darciu szat, ronienu krokodylich łez itp. zajęciom.

Ale o co chodziło tym razem? Otóż „Wolna Europa” podała do wiadomości swych słuchaczy, że studenci polskiej uczelni będą pomagać przy zbiorze ziemiaków. Nikomu w kraju ani za granicą nie wydaje się to dziwne. Obyczaj ten jest stary i bynajmniej nie wymyślili go „strasznik komunistów”. Przy odrobinie dobrej woli panowie z „Wolnej Europy” przypominają sobie np. tradycje w Niemczech „Kartoffelferien”, w czasie których młodzież pomaga starszym w zbiorze ziemiaków. Ale nie pomagają im „Wolnej Europy” na wet o to odrobinę dobrej woli. „Co będzie z nauką? Jak wyglądać będzie praca nad podniesieniem poziomu studentów?” — woła ona z rozpaczą w głosie.

Nigdy nie przypuszczaliśmy, że panowie z „Wolnej Europy” tak żywo interesują się nauką naszej młodzieży. Nie interesowali się tą sprawą — znamy wszak ich biografię — przed wojną, kiedy ogromna większość młodzieży polskiej nie miała realnych możliwości nauki nie tylko na wyż-

DZIENNIK zachodnio-niemiecki O PROBLEMIE neutralności

BERLIN PAP. W dniu 26 bm. „Rheinische Westfälische Nachrichten” ukazał się artykuł H. Rauschniga poświęcony problemowi neutralności.

Autor analizuje pojęcie neutralności z punktu widzenia osłabienia napięcia międzynarodowego.

Autor uważa, że neutralność może się okazać niepotrzebna po utworzeniu „wspólnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie”. Jednakże dopóki nie osiągnięto tego celu „zasada neutralności i możliwość zneutralizowania istniejących konfliktów mają ogromne znaczenie”. Nie ma innej drogi — oświadcza autor — do stworzenia wspólnego systemu bezpieczeństwa niż zneutralizowanie przelocnych konfliktów, spornych stref i pozycji o znaczeniu strategicznym.

Rauschnig wysnuwa wniosek, że „bez neutralizacji Niemiec nie można prowadzić ani do zjednoczenia tego kraju, ani do utworzenia europejskiego systemu bezpieczeństwa”.

W jaki sposób zlikwidować obecne „warunki wojenne” bez stopniowego zalegania istniejących stosunków wojskowych w systemie porozumień w sprawie bezpieczeństwa? Oczywiście należy zacząć od państw, terytoriów i punktów, w których zaistniały ostre konflikty. Do punktów tych autor zalicza również Niemcy.

Plan Zachodu — kontynuuje Rauschnig — aby włączyć zjednoczone Niemcy do paktu atlantyckiego, dowodzi, że tzw. „duch Genewy” nie objął jeszcze głównego problemu osłabienia napięcia, albowiem Niemcy włączone do systemu zachodniego nie gwarantują, lecz wykluczają możliwość utworzenia systemu bezpieczeństwa europejskiego.

Przystąpienie Niemiec do paktu atlantyckiego nie zlikwiduje, lecz utrzyma w obecnej sytuacji, w której istnieją przeciwstawne systemy paktów; przystąpienie Niemiec do paktu atlantyckiego poprawi sytuację Zachodu, jednakże ogólna sytuacja pozostanie taka jak obecnie.

Wydaje nam się, że Rosja to rozumie i dlatego uważa neutralność Niemiec za niezbędny krok w kierunku utworzenia wspólnego, obejmującego z początku tylko Europę, systemu bezpieczeństwa. Na Zachodzie natomiast obawiają się tej radykalnej zmiany polityki i dlatego od rzucają ideę neutralności Niemiec. Oczywiście ryzykowne jest wyzreczenie się dokładnie opracowanego systemu, który sprowadza się do „ograniczenia” Rosji, i zastąpienie go czymś zupełnie nowym. Jednakże nam się wydaje, że lepiej byłoby uczynić to, co jest nieuchronne, z własnej, dobrej woli, niż potem uczynić to samo, nie mając już możliwości wywierania wpływu na decyzje.

O krokodylich łzach



W „Wolnej Europie” w jednej ze swych niedawnych audycji znów dramatycznym gestem „rozdarła szaty”. Jak wiadomo, dramatyczne gesty wykonywane są najczęściej przez tych, którym brakuje rzeczowych argumentów. A także przez złych aktorów, którzy w żaden inny sposób nie potrafili zainteresować swą osobą widzów. Nie dziwi nas więc, że redaktorzy „Wolnej Europy” coraz częściej i z coraz większym rozmachem oddają się przysłówowemu darciu szat, ronienu krokodylich łez itp. zajęciom.

Ale o co chodziło tym razem? Otóż „Wolna Europa” podała do wiadomości swych słuchaczy, że studenci polskiej uczelni będą pomagać przy zbiorze ziemiaków. Nikomu w kraju ani za granicą nie wydaje się to dziwne. Obyczaj ten jest stary i bynajmniej nie wymyślili go „strasznik komunistów”. Przy odrobinie dobrej woli panowie z „Wolnej Europy” przypominają sobie np. tradycje w Niemczech „Kartoffelferien”, w czasie których młodzież pomaga starszym w zbiorze ziemiaków. Ale nie pomagają im „Wolnej Europy” na wet o to odrobinę dobrej woli. „Co będzie z nauką? Jak wyglądać będzie praca nad podniesieniem poziomu studentów?” — woła ona z rozpaczą w głosie.

Nigdy nie przypuszczaliśmy, że panowie z „Wolnej Europy” tak żywo interesują się nauką naszej młodzieży. Nie interesowali się tą sprawą — znamy wszak ich biografię — przed wojną, kiedy ogromna większość młodzieży polskiej nie miała realnych możliwości nauki nie tylko na wyż-

szych uczelniach, ale na wet w większym „powszechniku”. Nie przejmują się oni także losom tych tysięcy młodych ludzi, którzy oderwani są od nauki nie na parę dni, ale na lata całe, spędzając czas na pracy w obozach dyktów, na ciężkiej pracy w australijskich fermach, na zmywaniu naczyń w amerykańskich knajpkach. O to, „co będzie z nauką” tych nieszczęśliwych nie martwią się jakoś „przyjaciele polskiej młodzieży” z monarchistycznej szkodliwej. Naprawdę szkoda krokodylich łez, nikt się na to nie nabierze...

TAIWAN

W kilce kuomintangowskiej pogłębiają się walki, w wyniku których aresztowano wielu oficerów. Niekiedy z nich zostali zamordowani.

Sześć sztabu czangkaizekowskiego Sun Li-zen „został zdejmowany” i jest pod aresztem domowym. Następnego dnia z sztabu aresztowano generała Li Jui-tang i niektórych innych oficerów. Prasa zaznacza, że wśród wyższych oficerów czangkaizekowskich panuje panika.

EGIPT — ARABIA SAUDYJSKA

27 bm. premier Egiptu Abdel Nasser i premier Arabii Saudyjskiej Faisal podpisali układ o współpracy między Egiptem i Arabią Saudyjską. Układ ten przewiduje m. in. utworzenie polączonego dowództwa obu armii oraz „Rady Najwyższej” na okres wojny i pokoju. Układ po Stanawia, że wydatki wojskowe Egiptu i Arabii Saudyjskiej będą pokrywane po połowie przez oba kraje.

USA

Przewodniczący grupy szefów sztabów, admirał Radford przemawiał na zebraniu organizacji antykomunistycznej w Waszyngtonie, która stawia sobie za cel „zwalczenie komunizmu za pomocą broni ideologicznej”. Nawołując do utrzymania „amerykańskiego sposobu życia” admirał Radford powiedział m. in.: „Jest rzeczą oczywistą, iż komunizm doszł do swoich zdemoralizujących osiągnięć głównie dzięki temu, że wiedza, w co wierzą, dalecego wierzają oraz potrafili to wyłamać... Co do nas, wykazywaliśmy zbyt często brak zrozumienia zjawisk i brak przekonania, które umożliwiłyby nam obronę naszego sposobu życia. Uczenie ludzi recytowania z pamięci deklaracji niepodległości i deklaracji praw człowieka nie wystarcza”.

ZSRR

Nowy typ koparki kroczącej skonstruowała grupa pracowników nowokramatorskiej zakładu budowy maszyn im. Stalina (Ukrainska SRR), pod kierownictwem inżyniera J. Popowa. Koparka przeznaczona jest do robot w odkrywkowych kopalniach węgla i rudy. Koparka wybudowana w ciągu godziny 300 metrów sześciennych węgla. Ten zespół konstruktorów pracuje obecnie nad projektem jeszcze potężniejszej koparki. Długość koparki 12-piętrowa wynosi 20 metrów. Ciężar koparki-giganta będzie miał pojemność 30 metrów sześciennych.

So

KIEDYŚ SEEBURG

Dziś Feliks Dzierżyński

TAK, to chyba ten... Na doku stał smutny, masywny statek o niskich nadbudówkach. 15 prostych, lśniących farbą kolumn półmasztów i komin z znakiem armatorskim PMH strzelały w górę. Zawahał m się jednak, jak to, przecież podczas ostatniego pobytu w stoczni widziałam w tym miejscu sterty poskręcanego żelastwa i stalowych lin, obwieszonych tysiącami muszlelek, na których wiatr wygrał swoje melodie.

— Towarzyszu, czy to „Dzierżyński”? — zapytałam przechodzącego obok stoczniowca. Przystanął zdumiony.

Wreszcie, po 3 latach wytężonej pracy nadszedł dzień zwycięstwa. 6 czerwca ub. r. uparty kadłub poddał się woli człowieka. Po raz pierwszy w historii ratownictwa światowego podniesiono tak wielki wrak z tak dużej głębokości.

PO pokładach dawnej „Jastarni” — tak ratownicy nazywali „Seeburga” — noszącej dziś imię Feliksa Dzierżyńskiego — oprowadza mnie jeden z budowniczych działowych — Jerzy Okopiński. Trudno poznać znane sprzed roku partie statku. Ciężar wody zgniótł główny pokład w części dziobowej i wielką wyrwa obnażyła wnętrze statku. Obecnie wyprostowa-

ny o przeszło 1.000 ton wrak unosi się wreszcie wraz z dokiem. Po dwóch dobach pracy — wynurzył się z wody cały kadłub statku.

Teraz wychodzą na jaw wszystkie, ukryte dotąd zniszczenia, spowodowane wylaniem wody i 10-letnią „kąpielą” w słonej wodzie. W tynicy i w wspornikach wałów śrubowych ukazują się nie dostrzegalne pod wodą pęknięcia. Wały śrubowe o prawie półmetrowej średnicy i kilkudziesięciometrowej długości wymagają naprostowania. Wały korbowe silników głównych o wadze 60 ton uległy korozji.

Jak zaleczyć te zniszczenia, z których każde stanowi dla załogi nowy problem?

DZISIAJ o tych trudnościach inż. Wojciechowski opowiada z uśmiechem. Pokazuje mi długi na ok. 30 cm cieniułki, zwinięty w rolkę, wior stalowy.

— To z wałów korbowych — wyjaśnia. — Obtoczyliśmy je nie wyciągając z maszyny. Inż. Odarczenko i mistrz Kaczmarowski „skom binowali” takie przyrządy, że na miejscu w maszynie grupowali Szmura i Zengierski wykonali pracę. Grupy Sadowiński zaś ze starej maszyny parowej zrobił wytaczarkę, na której przetoczył opaski m. ośro. owe. Mistrz Batkowski z kolei za pomocą demontowań i przenoszenia do hali pogięte płyty po szyciu — przy pomocy palników i pras prostował je na miejsce.

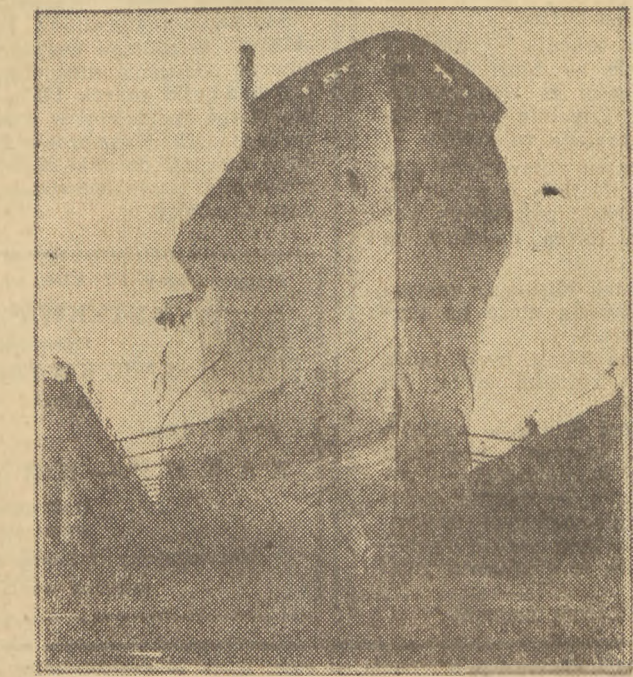
— Załatwiliśmy się także z pęknięciami tynicy i wsporników wałów śrubowych. Zaspawali je nasi spawacze Dąkowski i Marzeń według systemu, opracowanego przez inż. Frąckowiaka i Jana Krauzego z kadłubowni produkcyjnej. Wyprostowaliśmy wały nośne. Widzieliście na nabrzeżu ten duży piec? Po wyprostowaniu i wyważeniu studzi się w nim pod okiem mistrza Czerwinińskiego jeden z elementów tych wałów. W ten sposób, pomimo tylu trudności, prace idą szybko.

Z pełnym uznaniem mówią stoczniowcy o dokumentacji, sporządzonej przez pracowników CBKO-1 inż. inż. Wejcherta i Golebiowskiego czy Kantowskiego. Wielki wrak ogromem pracy porwał nie tylko stoczniowców, lecz konstruktorów.

Niesposób wyliczyć wszystkich robot, przy których inicjatywa, pomysły i no watorstwo posuwały nieustannie naprzód odbudowę statku. Oporny wrak skapił tułowal i jak obiecują stoczniowcy — 15 grudnia, na 15 dni przed terminem zejdzia z doku z całkowicie wyremontowanym kadłubem. Po zostanie tylko prace montażowe-wyposażeniowe.

Opuszczając teren stoczni innym okiem spoglądałam na „Dzierżyńskiego”. To już nie rozbity olbrzymi kadłub, którego wydobyć przysporzyło światowej sławy naszym ratownikom. Ofiarny trud i ambicja gdynskich stoczniowców przemieniają go w piękny statek oceaniczny.

Barbara Thoma



Kadłub wraka stanął na doku. Fot. Z. Kosycarz

Przed V Wojewódzką Konferencją ZMP

Na marginesie narad delegatów

W dniach 12 i 13 listopada br. obradować będzie w Gdańsku wojewódzki „sejm” młodzieży: V konferencja sprawozdawczo-wyborcza ZMP. Weźmie w niej udział 250 delegatów, reprezentujących wszystkie środowiska młodzieży. Konferencja ta, nie tylko podsumuje całoroczną pracę organizacji, nie tylko wybierze nowe władze wojewódzkie ZMP, ale przede wszystkim odpowie na pytanie, jak w naszym województwie realizowane są uchwały II Zjazdu ZMP, co zmieniło się w pracy organizacji na lepsze po warszawskim Festiwalu. Konferencja wreszcie omówi szerzej niedostatki i braki pracy ZMP we flocie, rybołówstwie, w stoczniach.

W celu zapoznania się z przebiegiem prac przygotowawczych do konferencji, Zarząd Wojewódzki ZMP zorganizował ostatnio naradę, na którą przybyli delegaci z poszczególnych powiatów. Narada wykazała, że dotychczasowa praca przygotowawcza do konferencji nie przebiega jeszcze zadowalająco, że nie wszystkie instancje ZMP-owskie zajęły się z dostateczną troską tymi przygotowawczymi. Młodzież naszego województwa w olbrzymiej większości nie wie dotychczas, że konferencja taka odbędzie się, nie wie, co będzie przedmiotem jej obrad.

Dlaczego tak się dzieje? **Tow. LESZCZYŃSKI** — delegat ze Starogardu mówił, że Zarząd Powiatowy poprosił delegatów na posiedzenie prezydium i ustalił dla nich zadania przed konferencją. O zadaniach członków ZP nie wspominał jednak ani słowem.

Otóż to właśnie. Czy praca przygotowawcza może przynieść dobre rezultaty, jeśli spycha się ją na barki kilku delegatów w powiecie? **ZARZĄD POWIATOWY ZMP NIE MOGA ZAPOMINAĆ O TYM, ŻE KONFERENCJA JEST SPRAWĄ CAŁEJ ORGANIZACJI I W ZADNYM WYPADKU NIE MOŻNA POPRZESTĄĆ NA WYDAWANIU POLECEŃ DLA DELEGATÓW.**

Nie powinno być koła ZMP, które by przed konferencją nie zorganizowało otwartego zebrania, które by nie skonfrontowało swej pracy z uchwałami II Zjazdu, które by nie zastanowiło się nad tym, jak ma realizować uchwały IV Plenum, jakie doświadczenia pracy koła, powinna upowszechnić konferencja wojewódzka wśród całej organizacji ZMP. Dlatego też w zebraniach tych powinni brać udział delegaci na konferencję, aby wysłuchać uwag i wniosków młodzieży o pracy organizacji.

Niestety, spotkań młodzieży z delegatami odbyło się dotychczas niewiele. Mówił o tym delegat: **tow. MOROZ** z Malborka, **tow. JOZEFA MACIĄG** z Łęborka i inni. Spotkania takie mają bardzo duże znaczenie. Pozwalają bowiem delegatom zorientować się, jakim problemem pracy ZMP na danym terenie trzeba się przede wszystkim zająć.

Np. **tow. KWASNIEWSKI** z Pucka opowiadał, że spotkania z młodzieżą pozwoliły mu wydobyc jeden z zaniedbanych odcinków pracy ZMP, a mianowicie działalność grup partyjno — zełempowskich na jednostkach pływających. I o tym właśnie chce mówić na konferencji.

Delegatka z Kwidzina **tow. WOŹNIAK** chętniej na konferencji podzieliła się swoimi uwagami o tym, jak organizacja ZMP-owska powinna pracować z młodzieżą na wsi. O pracy zespołów świetlicowych, jako istotnym czynniku wychowawczym, pragnie mówić na konferencji delegatka z Elbląga **tow. KOSECKA**.

Nie może być ani jednego delegata, który by nie wiedział z jakim problemem pracy ZMP przychodzi na konferencję. **KAŻDY DELEGAT, JEŚLI PRAGNIE STAĆ SIĘ PRAWDZIWYM „POŚŁEM” MŁODZIEŻY ZE SWOJEGO TERENU** — mówiła w toku narady przedstawicielka ZG ZMP **tow. OPALA** — **MUSI PIERWIE SŁUCHAĆ UWAG I WNIOSKÓW MŁODZIEŻY, MUSI ZNAĆ JEJ ŻYCZENIA, BOLAŁKI, TRUDNOŚCI.**

Nie chodzi jednak o to, aby delegat przybył tylko na konferencję z rejestrem bolączek młodzieży, ale przede wszystkim z tym, czy i jak próbował te bolączki usunąć. Zadanie delegatów instancji ZMP polega właśnie m. in. na tym, aby do usuwania braków w pracy ZMP przystąpić bez zwłoki.

Z. Ł.

Nowy polski silnik wysokoprężny

Załoga Warszawskich Zakładów Mechanicznych im. Nowotki rozpoczęła ostatnio produkcję 8-cylindrowego silnika wysokoprężnego, który otrzymał nazwę 2-D6. Nowy silnik o mocy 150 KM oparty jest na radzieckiej li-

cencji i, jak wykazały próby, dorównuje najlepszym silnikom zagranicznym tego typu.

Silnik 2-D6 przeznaczony jest przede wszystkim do koparek średniej mocy i urządzeń transportowych, a odmiany tego silnika znajdują zastosowanie w żegludze, elektrowniach przenośnych, kompresorach, samochodach itp. Jedną z poważnych zalet nowego silnika jest niewielkie zużycie paliwa.



Warunki klimatyczne i glebowe powiatów: kartuskiego, kołobrzeskiego, lęborskiego, starogardzkiego, sztumskiego i kwidzińskiego sprzyjały uprawie sadzeńników, które na rynkach zagranicznych zdobyły dużą popularność. Rokrocznie eksportujemy sadzeńniki do Szwajcarii, Włoch, Węgier, Egiptu i innych krajów.

Na zdjęciu: inż. Józef Szware z Wojew. Zarządu Rolnictwa, inż. Józef Plewikiewicz ze Zjednoczenia PGR Tczew, Mieczysław Wójcik i kierownik PGR w Jabłowie podczas sprawdzania standardu sadzeńników przeznaczonych do Szwajcarii.

Fot. Nieżyński

DLACZEGO NIE PRZYBYWA NAM MIESZKAŃ?

W ostatnich 7 latach w woj. gdańskim oddano do użytku 43.735 izb mieszkalnych, z tego w Gdańsku 18.189 z budownictwa DBOR. Niezależnie od tego, 5 spółdzielni budowlanych wybudowało w tym okresie 350 izb mieszkalnych.

Od 1948 roku ruszyła planowo na szeroką skalę zorganizowana akcja budowy nowych mieszkań. Objęła ona głównie trójmiasto i Elbląg, gdzie ze względu na szybki przyrost gospodarczy i naturalny ludności, sytuacja wymagała natychmiastowej poprawy warunków mieszkaniowych. Z budownictwa tego oddano do użytku w 1949 r. 1.857 izb, ponadto przeszło 1.300 izb z uzysku i budownictwa rozproszonego. Z tego Gdańsk otrzymał 1.344 izby, Elbląg 803, Gdynia — 202. W latach następnych liczby te znacznie wzrosły. Wystarczy powiedzieć, że w roku bież. w woj. gdańskim oddano do użytku 7.950 izb mieszkalnych. Z cyfr tych wynika, że roczny przyrost nowych izb mieszkalnych w wielkich miastach naszego województwa był znacznie wyższy od przeciętnej ogólnokrajowej.

Pomimo tak szybkiego wzrostu budownictwa mieszkaniowego, nadal odczuwamy brak dostatecznej ilości mieszkań. Gdzie więc tkwi przyczyna tego zjawiska? Są dwa jego źródła. Pierwsze, to dysproporcja między wzrostem zasobów mieszkaniowych, a wzrostem zaludnienia.

Dla przykładu można podać, że w okresie od 1950 do 1953 r. ludność w woj. gdańskim wzrosła o 70 tys. osób, zaś przyrost izb w tym samym czasie wyniósł niewiele ponad 5 tys., czyli na każdą izbę przypadało 14 osób.

O REMONTACH

Drugim źródłem, które wy maga osobnego omówienia, jest stały ubytek izb na skutek dekapitalizacji budynków.

Otóż w okresie 1950—1953 straciłmy ok. 20 tys. izb mieszkalnych, z czego w miastach 15.882 izby, a więc 5.294 izby rocznie. Procesu tego mimo ogromnych nakładów, nie jesteśmy zdatni do wstrzymania. Dlaczego? Czyżby wskutek braku funduszy na remonty? Nie.

Warto zaznaczyć, że w tym czasie fundusze na remonty. Podczas, gdy w 1949 roku na ten cel przeznaczono 8,4 miliona złotych i odremontowano 680 budynków, w roku bieżącym otrzymaliśmy 74,6 miliona na wyremontowanie 3.183 budynków mieszkalnych.

Akcja ratowania budynków mieszkalnych przed zniszczeniem objęła całe województwo. Zostały powołane do życia Miejskie i Powiatowe Przedsiębiorstwa Remontowo — Budowlane. W pierwszym okresie było ich 3, obecnie jest 16. Niezależnie od akcji kapitałowych remontów, prowadził się remonty konserwacyjne i bieżące, które wykonują, a najniżej powinny wykonywać, ekipy MZBM. Sumy przeznaczone na te remonty, również wzrastają z roku na rok. I tak w 1953 roku otrzymaliśmy na ten cel 11 milionów złotych, a w roku bieżącym 18 milionów.

Mimo tak czeroko zakrojonej akcji, mimo poważnych funduszy, zasoby mieszkaniowe średnio zmniejszają się o 1,2 proc. rocznie. Dlaczego?

WSZYSTKO NA OPAK

Na pytanie to można odpowiedzieć jednym zdaniem — przez nieudolność, bezradność i opaniałość tych, którzy są zainteresowani sprawą remontów. Na potwierdzenie tych słów można znaleźć wiele dowodów. Wystarczy powiedzieć, że w okresie Planu 6-letniego remontami kapitalnymi i zabezpieczającymi objęto 13.768 budynków mieszkalnych, ale plan finansowy wykonano w 129 proc., a rzeczowy w 91,8 proc. Słowem, wydano 48 milionów złotych więcej, niż przewidywał plan, a odremontowano o 1.232 izby mniej niż założono. Jest to dowód „namacalny”, że wszystkie nasze instancje, poczynając od Prezydium WRN, a kończąc na MZBM, jeszcze nie potrafią zorganizować odpowiednio akcji remontowej.

Już przed dwoma laty w naszej gazecie oblatywała poruszana sprawa usprawnienia remontów, a tym samym szybszego przeciwdziałania wykruśnianiu się zasobów mieszkaniowych. Podsuwali nam wniosek zorganizowania „pogotowia ratunkowego”, jako jednostki wyłącznej, która wykonywałaby wszystkie drobne remonty na budowie. Projekt nasz jednak nie znalazł żadnego oddźwięku w Prezydium WRN.

Wystarczyło jednak posłuchać dyskusji radnych na ostatniej sesji WRN, aby przekonać się, że projekt był słuszny. Że MZBM ani MPBR nie prowadzi należytej polityki remontowej. Oto radni Sielski i Rajski z Gdańska i wielu innych, mówili o budynkach, które jeszcze przed rokiem można było uratować przez wykonanie bardzo drobnych remontów. Dziś już te budynki „dojrzały” do remontów kapitalnych. Te drobne roboty mogłyby właśnie wykonać pogotowie remontowe. Przewlekły się one natomiast tylko dlatego, że ekipy MZBM zamiast naprawiać drobne uszkodzenia, woła „coś poważniejszego”, co daje większe premie, np. odbudowę zrujnowanych domów.

Nie można również nie wspomnieć o niestusznym podziale funduszy, przeznaczonych na remonty. Prezydium rad narodowych, za pomocą aprobaty Prezydium WRN, z reguły przeznaczają większą ilość funduszy na remonty kapitalne zamiast na zabezpieczające, chociaż tych ostatnich często bywa bardzo dużo. Prezydium rad narodowych motywują to tym, że przy remontach kapitalnych można uzyskać większe efekty w postaci odbudowanych izb. Praktycznie jednak nie zawsze to jest słuszne. Przykłady takiego postępowania mieliśmy w Gdyni i Elblągu.

Poważnym błędem było również to, że w ciągu 10 lat Prezydium WRN nie potrafiło powołać instytucji, która byłaby odpowiedzial-

na za dokumentację techniczną budynków, przeznaczonych do remontów. Z reguły dokumentację tę opracowywali przygodni technicy. Nie więc dziwnego, że powstawał chaos, podrażał się koszty remontów itp. Dopiero w br. 60 proc. dokumentacji opracowało Wojewódzkie Biuro Projektów. Mimo to były poważne rozbieżności między kosztorysem a faktycznymi potrzebami, co świadczy o tym, że dokumentacja jest robiona z za biurka.

Wine za ten stan ponoszą prezydium rad narodowych, które nie żądają od MZBM sprawdzenia dokumentacji technicznej w terenie przed rozpoczęciem robót przez MPBR.

O „CZERWONA CEGŁA” DLA MAŁYCH MIAST

Słuchając podczas ostatniej sesji WRN głosów w dyskusji radnych z naszych dyskusji powiatowych można było stwierdzić, że w okresie całych 10 lat Prezydium WRN całkiem zaniedbało sprawę nowego budownictwa i remontów w tych miastach. O katastrofalnym stanie starych budynków mieszkalnych i konieczności budowy nowych w Starogardzie, Malborku, Tczewie, Kwidzynie, Łęborku mówili radni — Kłos, Ciechocki, Przybylski, Lewandowski i wielu innych.

W okresie Planu 6-letniego został popełniony poważny błąd. Otóż Prezydium WRN tolerowało wygodną dla DBOR politykę budowlaną w woj. gdańskim, godząc się na zlokalizowanie prawie całości budownictwa w Gdańsku. Gdyni i Elblągu, zajmującą o tym, że duże zagęszczenie posiadała również inne miasta. W miastach tych było tylko tzw. budownictwo rozproszone, które wskutek braku opieki nad BPP przewlekło się w nieskończoność.

Trzeba było czekać 10 lat do obecnej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęconej sprawie komunalnej gospodarki, aby w końcu zagadnienie nowego budownictwa w małych miastach, ale i tu sprawa ta nie została całkowicie wyjaśniona. Mówiło się w referacie wstępnym, że niektóre miasta w Planie 6-letnim otrzymały pewną liczbę izb mieszkalnych, jak np. Łeba i Władysławów, ale nie wspomniano ani słowem o tym, jak te sprawy będą rozwiązywać w innych miastach. Dopiero radni w uchwale zobowiązali Prezydium WRN do zainteresowania się nowym budownictwem w mniejszych miastach. Szczęśliwie, że uchwała będzie zrealizowana i nareszcie „czerwona cegła” pojawi się i w małych miastach.

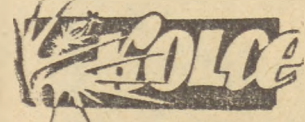
Trzeba tu również zaznaczyć, że w wielkich miastach są w tej akcji poważne błędy — w małych jest ich jeszcze więcej. Jak np. można było dopuścić do tego, aby Prezydium MRN w Tolmicku oddawało cały fundusze przeznaczony na remonty wyłącznie na remonty kapitalne? A przecież w tym samym Tolmicku czeka na pokrycie dachów 100 budynków mieszkalnych, trzeba wstawić wiele płetw, nowych ram okiennych itp.

Jak widzimy, wiele jeszcze poważnych błędów popełniają nasze rady narodowe w gospodarce budowlanej. A przecież Prezydium WRN, prezydium MRN i PRN powinny sobie zdawać sprawę, że w pełni są odpowiedzialne za pracę podległych sobie jednostek, za gospodarstwo posiadającymi zasobami mieszkaniowymi — za mienie społeczne, a przede wszystkim — za zapewnienie ludzkiej pracy odpowiednich warunków bytu.

A. Dzięmięta

Wystawa sprzedażna prac gdańskich artystów

Przypatrzmy się naszym światłom. Bardzo załośnie wyglądają. Wnętrza wielu z nich są odrapane, brudne, ze ścian zwisają strzępy starych plakatów, zakurzone biłkowe „odboje”. A przecież światła mogłyby wyglądać estetyczniej. Głaska szara ściana — na ścianie ładna plama graficzna, obraz dobrego malarza, „głowa skomponowane na-



Warzywa są ale światła nie ma

Kiosk warzywno — owo cowy PSS nr 349, mieszczącej się przy ul. Grunwaldzkiej w Oliwie, zdobył uznanie mieszkańców tej dzielnicy. Jest dobrze zaopatrzony w jarzyny i owoce. Cóż, kiedy nabywać je można tylko do zmiękania, bo w kiosku nie zainstalowano do- tychczas oświetlenia.



— Od trzech miesięcy obiecują mi, że będą miały światło — mówi ekspedientka — ale skończyło się na obietnicach.

Obiecanką nie zastąpi jednak zwykłej 40-watowej żarówki, ani nie zapewni kioskowi nr 349 należyciego obrotu, a konsumentom wygodnej obsługi.

Wystawa garmazeryjna w »Starogdańskiej«

Gdańskie Zakłady Gastronomiczne organizują w restauracji „Starogdańska” przy ul. Długiej — wystawę wyrobów garmazeryjnych. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 29 bm.

Atrakcyjna wycieczka

Dnia 29 bm., o godz. 16.50, wyjeżdża z Gdyni zorganizowana przez PTK wycieczka do Krakowa, Wieliczki i Nowej Huty. Powrót 2 listopada. Koszt wycieczki, obejmujący przejazd koleją, noclegi, obiady i przewodników wynosi 300 zł. od osoby.

Zgłoszenia i wpłaty jeszcze dziś przyjmują wszystkie placówki PTK w trójmieście.

Garmazeryjne żale

Kobiety zwiedzające w sierpniu br. wystawę „Ar-gedu” w Domu Drukarza w Gdańsku z zainteresowaniem oglądały wystawione tam eksponaty z dziedziny gospodarstwa domowego. Zachwyt ich wzbudził szczególnie czeski „robot” — uniwersalna maszyna, która obrabia ziemniaki, jarzyny, bije pianę, miesza ciasto, uciera majonez, miele mięso itp. — słowem wykonuje wiele pracochłonnych czynności. Dzięki niej, przygotowanie przez kobietę potrawy obiadu przestaje być problemem. „Robot” umożliwił sporządzenie posiłku w bardzo krótkim czasie i przy niewielkim wysiłku.

Minie jednak sporo czasu, zanim przyrząd ten znajdzie masowe zastosowanie w naszych domach. Jego cena jest dość wygórowana, a po za tym kompletów takich nie ma zbyt wiele na rynku. Zanim to nastąpi, kobiety pracujące zmuszone są radzić sobie w inny sposób, np. zaopatrując się w potrzebne produkty w sklepach garmazeryjnych, których załadunek jest umożliwieniem szybkiego przygotowania posiłku.

W trójmieście istnieją trzy sklepy branżowe z wyrobami garmazeryjnymi oraz 16 sklepów prowadzących sprzedaż gablokową. Sklepy te zajmują się sprzedażą wszelkiego rodzaju gotowych wyrobów mięsnych, jak pieczenie, ryby, drobi, wyrobów garmazeryjnych — salatek mięsnych, śledziowe, jarzynowe oraz półfabrykatów — przygotowanych do smażenia kotletów, sznycel, porcjowanego mielonego mięsa itp.

Zastanawiamy się, czy sklepy garmazeryjne istotnie po-magają w zaopatrzeniu ludzi pracujących?

KRONIKA DNIA

Uwaga archeologów

W piątek, 28 bm., o godz. 17 w sali odczytów Muzeum Pomorskiego w Gdańsku, odbędzie się zebranie oddziału gdańskiego Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, na którym mgr Mirosław Pietrak wygłosi odczyt o badaniach radiowych w rejonie Morza Czarnego pt. „Starożytna Ołbia na tle kolonii przyczarnomorskich”.

Finansowy wieczór dyskusyjny

W dniu dzisiejszym o godz. 17.30 w gmachu Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie (sala nr 10), odbędzie się XVI Finansowy Wieczór Dyskusyjny, na którym dyr. Stanisław Lubiński wygłosi odczyt pt. „Zmiana w systemie finansowym przedsiębiorstwa eksploatacji portów morskich”. Po odczycie dyskusja.

Wykonała zobowiązanie...

Gospodyni domowa ob. Janina Łaszkiewicz, która podjęła misję finansowania Wyszczepu zobowiązanie, — donosi, że wykonała je całkowicie. A więc: uzbierała 100 kg złomu, 15 kg makulatury, 10 kg tutejszej szkła meli, oraz wpłaciła na SPOS 20 złotych.

Dodatkowe eliminacje dla recytatorów

Wydział Kultury Prez. MRN w Gdańsku zawiadamia, że 30 bm., o godz. 16 w Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie odbędzie się dodatkowe eliminacje dla recytatorów, którzy do-

tychczas nie mogli przystąpić do miejskich eliminacji III Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorów.

Czy wiesz, że...

W sobotę 29 bm., o godz. 19 w Wojewódzkim Klubie TPRP w Wrzeszczu, przy ul. Kniwskiego 13, odbędzie się wielka impreza rozrywkowa pt. „Czy wiesz, że...”. Na program złożą się piosenki, tańce, humor oraz zagadki literackie i geograficzne. Na tych, którzy je odgadną, czekać nagrody ufundowane przez zakłady pracy.

Biuletyn w cenie 5 zł. do nabyć w Wojewódzkim Klubie TPRP, Wrzeszcz, ul. Kniwskiego 13 oraz w Zarządzie Miejskim TPRP, Wrzeszcz, al. Rokossowskiego 22.

Uwaga radiosłuchacze

Redakcja literacka Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia na prośbę wielu słuchaczy powtórzy na daną w niedzielę, dnia 16 bm. audycję pt. „Oberża pod Neptunem”.

Słuchacze więc radia w piątek 28 października o godz. 18.30.

Asortyment wyrobów, znajdujących się w sprzedaży, jest bardzo ubogi i jednorodny. Główna pozycja stanowi nieodmiennie salatek poczęta, nie zawsze świeżym i apetycznym majonezem. Następnie — śledzie, rolnop-sy, paszety mięsne i pieczeń rzymska. Można tam jeszcze kupić (i to nie zawsze) pieczony schab boczek, drobi. A już za szczęśliwe zdarzenie losu można sobie poczęta możliwość kupna pokotów przygotowanych do smażenia i mielonego mięsa. W dodatku, mimo że zapotrzebowanie na te artykuły jest bardzo duże, sklepy otrzymują bardzo mały ich przydział i to przeważnie w jednym dniu tygodnia.

Zasadnicze nieporozumienie tkwi w tym, że MMH uważa, iż sklepy garmazeryjne mają za zadanie uzupełniać zaopatrzenie ludności w mięso i wyroby garmazeryjne. Dlatego też nie przykłada większej wagi do przygotowania półfabrykatów oraz większego urozmaïcenia asortymentu. Rozumiejąc, że jeżeli klient nie dostanie mięsa porcjowanego, które jest tanie i tak kupi mięso pieczone lub drobi, który cena jest odpowiednio wyższa, MMH myśli wyłącznie o zysku.

Wydaje się nam, a przede wszystkim jest to zdanie klientów, że oprócz wymienionych już wyrobów, sklepy garmazeryjne w trójmieście powinny posiadać w sprzedaży większą ilość półfabrykatów oraz obrane kartofle i jarzyny. W tego typu sklepach warszawskich można zaopatrzyć się w dowolne takie smakołyki, jak np. krusze i drożdżowe pastetki z mięsem, gołąbki z mięsa i ryżu itp. W trójmieście wyrobów takich trzeba szukać ze świecą w ręku.

Rozumiemy, że urządzenia przetwórcze garmazeryjne są prymitywne, że brak w nich maszyn do obrabiania jarzyn i kartofli, że bardzo słabo rozbudowane jest ich zaplecze. Nie pomaga to do podniesienia produkcji. Nie są to jednak trudności nie do pokonania.

MMH winna leżeć na sercu sprawa dobrego i sprawnego zaopatrzenia konsumentów. Dlatego starania dyrekcji powinny iść w kierunku jak najszybszego uzyskania odpowiednich urządzeń i maszyn oraz wprowadzenia do sprzedaży poszukiwanych artykułów. Mieszkańcy trójmiasta nie chcą być gorzej zaopatrywani od warszawiaków.

I jeszcze jedna sprawa. W Gdańsku, przy ul. Kołodziej-skiej ma być otwarty wzorcowy sklep garmazeryjny z dużą przetwórną. DBOR, która prowadzi roboty wykończeniowe, nie dotrzymała już pierwszego terminu oddania sklepu do użytku.

(grudzień ub. r.). Od tego czasu minęło wiele miesięcy, a sprawa ta nie posunęła się ani o krok naprzód. Nie wiemy, czym wykonawca tłumaczy te opieszałość. Uważamy natomiast, że czas już najwyższy, wykończyć ten, jakże potrzebny sklep.

L. K.

Spotkanie Komisji Kultury MRN z mieszkańcami Oruni

W sali Domu Kultury w Oruni odbędzie się dzisiaj o godz. 16, spotkanie Komisji Kultury MRN z mieszkańcami Oruni, przedstawi wicelembi komisji kultury DRN Gdańsk — Śródmieście, działaczkami kultury komitetów blokowych i Frontu Narodowego. W czasie spotkania omówiona zostanie sprawa aktywizacji życia kulturalnego w tej dzielnicy. Obecność członków Komisji Kultury MRN obowiązkowa.

„Bim-Bom” wystąpi w piątek

Dnia 28 bm. o godz. 19.30 w Państwowym Teatrze Lalek wystąpi w programie festiwalowym Studencki Teatrzyk Satyryczny „BIM-BOM”.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że przedstawienie zapowiadane na dzień 31 października (poniedziałek) z przyczyn technicznych zostaje odwołane.

Przedprzedaż biletów w kasie „Orbisu” we Wrzeszczu oraz w KU ZSP przy Politechnice Gdańskiej, ul. Siedlicka 4, tel. 414-13.

Kombinacje handlowe nieuczciwego kierownika sklepu

Czesław Dąbrowski — kierownik sklepu włókienniczego — odzieżowego MHD nr 1 w Gdyni, w „pomysłowy” sposób wykorzystał swoje stanowisko. W grudniu ub. r. sprzedał Puckim Zakładom Mechanicznym — 1000 ręczników po 15/70 zł za sztukę. Po rozpakowaniu okazało się, że w środku każdego paczki znajdują się metry takie rwane z metra. Metr tegoż materiału kosztował 24 zł a podzieleno go na 3 ręczniki. Czyli na 1 metr tegoż materiału kierownik zarabiał 23 zł 10 gr.

Nie było to jedyny oszustwo popełnione przez Dąbrowskiego. Sprzedał on „Arce” 300 koców z 60 proc. wełny, jako 100 procentowe i „zarobił” na tym 80 tys. złotych.

Siedziwo ujawnia coraz więcej oszustw i spekulacji popełnianych przez nieuczciwego kierownika. W najbliższym czasie Dąbrowski stanie przed sądem i niewątpliwie otrzyma zasłużoną karę.

GŁOS SPORTOWY

W sobotę dnia 29 bm. II runda rozgrywek szkolnej ligi piłkarskiej

We wszystkich szkołach naj-możsi piłkarze pilnie przygotowali się do II rundy rozgrywek o mistrzostwo Szkolnej Ligi Piłkarskiej. Na treningach wy-próbowano nowe piłkarskie drużyny, które przetrwały w I rundzie, poczyniły pewne zmiany w składzie i sobotnie rozgrywki zapowiadały się jeszcze bardziej emocjonująco. Jak przed tygodniem, tak i obecnie w Gdańsku, Gdyni, w Rumli, Elblągu, Tczewie, Malborku, Sopocie, Oruni, Nowym Porcie

między, opiekunowie, nauczyciele i rodzice entuzjastycznie będą rozgrywkami, których terminar jest następujący:

GRUPA I.

Szkola nr 35 Oliwa — Szkoła nr 23 Oliwa, godz. 14, boisko Startu w Oliwie. V PSO Oliwa — Szkoła nr 44 Wrzeszcz, godz. 13, boisko Startu w Oliwie. Szkola nr 31 Wrzeszcz — Szkoła nr 36 Oliwa, (miejsce spotkania gospodarz) początek godz. 14.

GRUPA II.

Szkola nr 21 Wrzeszcz — Szkoła nr 24 Gdańsk, godz. 14, (miejsce spotkania uzgodnił gospodarz). Szkola nr 24 Wrzeszcz — VI PSO Gdańsk, godz. 14, boisko Lechii. Szkola nr 33 Wrzeszcz — Szkoła Muzyczna, godz. 14, stadion AZS przy ul. Karola Marksa. Szkola nr 17 Wrzeszcz — Szkoła nr 18 Wrzeszcz, godz. 13, boisko AZS przy teatrze.

GRUPA III.

Szkola nr 18 Nowy Port — Szkoła nr 1 Gdańsk, godz. 13, boisko Startu, Szkoła nr 32 Nowy Port — Szkoła nr 2 Gdańsk, godz. 14, boisko ZPG. II PSO Wrzeszcz — Szkoła nr 18 Wrzeszcz, godz. 15, boisko Lechii. Szkola nr 22 Letnica — Szkoła nr 28 Wrzeszcz, godz. 14, boisko Amady.

GRUPA IV.

Szkola nr 4 Gdańsk — Szkoła nr 3 Gdańsk, godz. 14, boisko Technikum Budowlanego przy ul. Sienickiej. Szkoła nr 10 Orunia — Szkoła nr 9 Orunia, godz. 13, boisko Startu w Oruni. Szkola nr 7 Gdańsk — VII PSO Wrzeszcz — Szkoła nr 12 Wito-wa, boisko Lechii. Szkola nr 30 Siedlce — Szkoła nr 14 Siedlce, godz. 15, boisko Gwardii Biskupia Góra.

GRUPA V.

Szkola nr 6 Oliwa — Szkoła nr 1 Rumia, godz. 14, (miejsce spotkania uzgodnił gospodarz). Szkoła nr 2 Rumia — Szkoła nr 17 Gdynia, godz. 14, boisko Włókniarza, Szkoła nr 12 Wito-wa, boisko Lechii. Szkola nr 15 Oliwa, godz. 14, boisko Budowlanych w Redwie.

GRUPA VI.

Szkola nr 8 Sopot — Szkoła nr 2 Gdynia, boisko Spartę, Szkoła nr 4 Gdynia, godz. 14, boisko Arki. Szkoła nr 14 Gdynia — Szkoła nr 3 Gdynia, godz. 15, boisko Budowlanych. Szkoła nr 1 Sopot — Szkoła nr 2 Sopot, godz. 13.30, boisko Spartę.

Kalendarz na dzień 28 bm.

Program II na fall 230.1 m

7.00 — Stan pogody i dziennik poranny. 7.15 — Lekkie sultry na orkiestrze. 7.40 — Wiad. 7.45 — Aud. szkolna dla dzieci starszych. 8.00 — Koncert por. 8.40 — Piosenki Jana Maklakiewicz. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Przegląd prasy. 12.15 — Muz. rozrywkowa. 12.35 — Program dnia. 12.40 — Aud. szkolna dla klas I i II. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Muzyka operowa. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.10 — „Opowieść o 14-tym”. 14.30 — Program Słaska F. Rybickiego. 14.45 — Utwory skrzypcowe. 15.00 — Z melodii i piosenek przez św. 17.00 — Z życia Włókniarza Radz. 18.05 — Wiad. 19.00 Muz. i akt. bliższym czasie. 19.30 — Kompozytor tygodnia — Ludwig van Beethoven. 20.25 — Dyskusja o sytuacji w szkolnic-

twie średnim. 20.40 — Muzyka taneczna. 21.15 — „Gorąca ziemia” — pow. A. Gabriela. 21.30 — Stan pogody i dziennik wieczorny. 22.00 — Retransmisja koncertu symf. Filharmonii Narodowej. 22.20 — Felieton. 22.30 — Koncert d. c. 23.00 — Muzyka taneczna.

Program Wybrzeża. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków. 12.30 — Komunikaty. 15.00 — Koncert orkiestry Wybrzeża. 16.35 — Audycja dla młodzieży „Historia Janka i Boika”. 16.50 — Muz. taneczna. 17.30 — Dziennik Wybrzeża. 17.45 — Piosenka tygodnia „Piosenka szczęśliwa”. 17.50 — Z cyklu: Muzyka kra-jów nadmorskich — muzyka brazylijska. 18.20 — Spiewa im-pert Argentina. 18.30 — „Ober-za pod Neptunem” — powieść. 21.50 — Dziennik rybacki

GRUPA VII.

Szkola Stare Pole — Szkoła nr 4 Malbork, Młodzieżowe Zakłady Wychowawcze Malbork — Szkoła nr 1 Elbląg. Szkola nr 1 Elbląg — Szkoła nr 1 Malbork. Godziny spotkań i miejsce (boisko) ustala drużyna gospodarz.

GRUPA IX.

W grupie IX, która w sobotę rozegra I rundę spotkań, odbędą się następujące mecze: Szkoła nr 5 Tczew — Szkoła Rudno. Szkoła Nowy Staw — Szkoła nr 7 Tczew.

GRUPA X.

Na ostatnim posiedzeniu komisji sportowa rozgrywek roz-patrzyła prośbę szkoły nr 4 z Elbląga, która po ustalonym terminie zgłosiła się do rozgrywek mistrzowskich. Komisja postanowiła uwzględnić prośbę szkoły, której drużyna grać będzie w VII grupie. Pierwsze spotkanie rozegra ona w sobotę dnia 5 listopada. W związku z powyższym, zaszła konieczność zmiany terminarza III rundy. Nowy terminarz podamy w jednym z kolejnych numerów naszego pisma.

Przypominamy gospodarzom o obowiązku przygotowania boiska na spotkania mistrzowskie. Zwracamy uwagę kierownikom zespołów, że wszyscy uczestnicy powinni mieć ważne legitymacje szkolne ze zdjęciem. Sędziów piłkarskich prosimy o możliwie najszybsze wysłanie sprawozdania na adres: Komisja Sportowa Szkolnej Ligi Piłkarskiej, Redakcja „Głosu Wybrzeża”, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

Tenisisci AZS awansują do klasy wojewódzkiej

Rozegrana w ub. tygodniu trzecia runda spotkań drużynowych klasy powiatowej w tenisie grzywności następujące wyniki: Start Sopot — Sparta II Wejherowo 7:4, Arka Gdynia — AZS III Gdańsk 11:0, AZS II Gdańsk — Sparta III Sopot 10:1, Sparta Kasubia Kościerzyna — Sparta Starogard 10:0.

Mistrzami grup zostały drużyny AZS II i Arki Gdynia. Rozegrane w niedzielę spotkania finałowe pomiędzy tymi drużynami zakończyły się zwycięstwem AZS II w stosunku 7:5:5.

Dzięki temu zwycięstwu drużyna AZS II uzyskała awans do klasy wojewódzkiej. A oto ostateczny układ tabeli:

GRUPA I	
1. AZS II Gdańsk	3 31:2
2. Sparta III Sopot	3 19:14
3. Kasubia Kościerzyna	3 13:20
4. Sparta Starogard	3 13:30

GRUPA II	
1. Arka Gdynia	3 29:4
2. Sparta Sopot	3 18:13
3. Sparta II Wejherowo	3 14:19
4. AZS III Gdańsk	3 5:28

Chcesz zostać żeglarzem?

Utworzył ci to Gdański Klub Morski LŻ, który organizuje je wkrótce kursy żeglarskie na wszystkich stopniach. Po ku-je teoretycznym, kandydaty przejdą przeszkolenie praktyczne w Ośrodku Wodnym Ligi Przyja-źni Zolnierz w Gdańsku-Sto-gach, a następnie otrzymają sto-pień żeglarski.

Zapisy przyjmuje Gdański Klub Morski LŻ w Gdańsku, ul. Kopernika 18, pokój nr 5, w dni 5 listopada w godzinach od 16 do 18.

Dyrekcja M H D Art. Spoż. Gd.-Wrzeszcz

podaje do wiadomości, że uruchomiła pólhurtową sprzedaż ziemniaków na okres zimowy 1955/56 w następujących punktach Wrzeszcza: ul. Marchlewskiego 8 ul. Mickiewicza 41. 2331-K

Obwieszczenie

Spółdzielnia Inwalidów Różnych Usług „Postęp” w Elblągu wyzwa byłych członków do odebrania nieopłaconych części czystej nadwyżki za rok 1952, 1953 i 1954 w biurze tut. spółdzielni w godz. od 12 do 14 każdego dnia. Niepojawienie się w tym terminie do dnia 20 listopada 1955 r. spowoduje przeksięgowanie go na fundusz zasobowy. 2336-K

Dyrekcja M H D Art. Spoż. Gd.-Wrzeszcz

podaje do wiadomości, że uruchomiła Dodatkowe punkty sprzedaży świec nagrobkowych, kwiatów i wieńców w dniach od 29. 10. do 2. 11. br. 1. Gd.-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 96 (obok kwiaciarni MHD). 2. Gdańsk, Targ Drzewny, przy Halli Targowej. 2332-K

Pracownicy poszukiwani

50 mężczyzn na strażników straży obiek-tów portowych oraz 10 na strażników portowej straży pożarnej na warunkach określonych umową zbiorową przyjmie od za-rząd Portu Gdynia. Kandydaci posiadający skierowanie Oddziału Zatrud-nienia winni się zgłaszać do działu kadr ZPG w Gdyni przy ul. Polskiej 21. 2337-K

Przypominamy PT Klientell, że antykwariat „DOMU KSIĄŻKI”

ANTYKWARIAT NAUKOWY — Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 76, tel. 423-12, ANTYKWARIAT OGÓLNY — Gdynia, ul. Świętojańska 56, tel. 247-15

proszą: ZAKUP — KOMIS — SPRZEDAŻ

wydawnictw krajowych i zagranicznych wyczerpanych na rynku księgarskim. Gwarantujemy fachową ocenę tytułów oraz zapewniamy dogodne warunki zakupu i sprzedaży. 2335—

Ogłoszenia drobne

UNIEWAŻNIA się pie-czatkę firmowa treści: „Powszechna Spółdzielnia Sportowców Oddz. Obr. Art. Spoz w El-blągu, sk” w nr 24, ul. Robotnicza 10”. 3522-P

DUDZIK Piotr, Gdynia, Wolność 53, zgubił prze-pustkę Stoczn. Gdań-skiej, legitymację służ-bową „Patent Lak”. 3402-G

JOZEFOWICZ Jan, El-bląg, zgubił kwit. komi-sowy nr 2203 na 400 zł. 3708-P